OPOWIADANIA REMINISCENCYJNE / 01

Telefon, który stał w przedpokoju

Znajdź i popraw błędy

Przeczytaj tekst spokojnie. W opowiadaniu celowo ukryto błędy. Zaznacz wyrazy, które Twoim zdaniem są zapisane niepoprawnie, a następnie spróbuj zapisać ich poprawną wersję.

Nie musisz znaleźć wszystkich błędów za jednym razem.

Jeśli podczas czytania coś przypomni Ci podobną sytuację z Twojego życia - zatrzymaj się przy tym wspomnieniu.

Tekst do ćwiczenia: strony 2-4. Pytania i miejsce na poprawki: strona 5. Wskazówki: strona 6. Klucz odpowiedzi: ostatnia strona.

Druk A4, jednostronnie, skala 100%. Ostatnią stronę odłóż przed rozpoczęciem. To opowiadanie fikcyjne; własne wspomnienia mogą być inne.

OPOWIADANIE / CZĘŚĆ 1 Z 3

Telefon stał na niewielkiej szafce w przedpokoju, pomiędzy lustrem a drzwiami do kuchni. Miał kremową obudowę, lekko przyciemnioną przy słuchawce. Obok leżał noets z numerami, spięty gumką, bo między kartki wsunięto kilka luźnych karteczek. Pod lustrem wisiała szczotka do ubrania. Kiedy ktoś wchodził z dworu, przynosił zapach mokrego płaszcza i chłodnego powietrza. W mieszkaniu było słychać kuchenny zegar oraz przesuwanie krzesła po podłodze. Telefon milczał, zajmując swoje stałe miejsce wśród zwykłych przedmiotów. Tego popołudnia Anna wróciła z pracy nieco wcześniej. Postawiła torbę na stołku i zdjęła buty, zanim zajrzała do kuchni.

Chciała zadzwonić do siostry i ustalić, czy niedzielne spotkanie nadal jest aktualne. Odszukała numer pod literą K, choć siostra od dawna nosiła inne nazwisko. W notesie pozostał dawny porządek, zrozumiały przede wszystkim dla właścicielki. Anna podniosła słuhawkę, poczekała na sygnał i zaczęła wybierać numer. Palec prowadził tarczę do metalowego ogranicznika, a potem puszczał ją swobodnie. Każda cyfra miała własną długość cichego terkotania. Przy ostatniej cyfże pomyliła się i musiała zacząć od początku. Nie było w tym nic niezwykłego. Czasem człowiek miał głowę zajętą obiadem albo sprawą, której nie udało się załatwić w pracy. Tym razem usłyszała sygnał zajetosci.

OPOWIADANIE / CZĘŚĆ 2 Z 3

Odłożyła telefon i poszła nastawić wodę. Na kuchennym parapecie leżała łyżczka, zostawiona po porannej herbacie. Za oknem sąsiad strzepywał wycieraczkę, a na podwórzu ktoś wołał dziecko do domu. Gdy woda zaczęła szumieć, rozległ się dzwonek. Anna wyłączyła gaz i wróciła do przedpokoju. Dzwoniła sąsiadka z innego piętra, która zapomniała, o której mają przyjść fachowcy do wspólnej piwnicy. Rozmowa była krutka, przerywana odgłosem otwieranej szuflady. Anna szukała zapisanej wiadomości. W końcu znalazła ją na odwrocie koperty, obok rachunku. Przeczytała godzinę dwukrotnie, po czym obie uzgodniły, kto otworzy drzwi. Puźniej koperta trafiła pod notes, żeby znów nie zginęła.

Przy kolejnej próbie siostra odebrała niemal od razu. Najpierw wyjaśniły sprawę niedzieli, potem rozmowa zeszła na przeciekający kran i nowy sklep obok przystanku. Anna usiadła na stołku. Skręcony pżewód pozwalał dosięgnąć kuchennych drzwi, lecz dalej trzeba było już mocno go naciągać. Nie zawsze było wygodnie. Gdy domownicy przechodzili do łazienki, trzeba było przesunąć nogi i ściszyć głos. Siostra opowiadała, że kupiła materiał na zasłnoy, ale teraz nie jest pewna koloru. Anna próbowała sobie wyobrazić ten odcień. Za ścianą radio podawało wiadomości, a z klatki schodowej dochodził chałas przesuwanego wózka. Obie na chwilę zamilkły, czekając, aż zrobi się ciszej.

OPOWIADANIE / CZĘŚĆ 3 Z 3

W czasie rozmowy Anna obracała w dłoni ołuwek. Na wolnym brzegu gazety rysowała małe prostokąty, zupełnie bez namysłu. Niekiedy słyszała siostrę słabiej i prosiła o powtórzenie zdania. Nie wszystkie połączenia były wyraźne, a czekanie przy telefonie potrafiło męczyć. Przypomniała sobie, jak kiedyś przez cały wieczór oczekiwała ważnej wiadomości i bała się wyjść po zakupy. Dzisiaj nic jej nie zatrzymywało. Ustaliły, że każda przygotuje coś prostego do jedzenia i nie będą robiły wielkiego przyjęcia. Z kuchni dobiegł odgłos klucza odkładanego na talrzyk. Mąż wrócił do domu i bez słowa pokazał torbę z pieczywem. Anna odpowiedziała mu usmiechem.

Na zakończenie siostra poprosiła, żeby zapisać jej nowy numer do pracy. Anna odnalazła czyste miejsce w notesie i powoli zanotowała cyfry. Potem przeczytała je na głos, aby obie miały pewność, że wszystko się zgadza. Po odłożeniu słuchawki w przedpokoju znów zrobiło się cicho. Na blacie pozostały otwarte notes i gazeta z rysunkami. Anna zaniosła ją do kuchni, a notes zamknęła. Herbata trochę wystygła, lecz nadal pachniała mocno. Przy stole porozmawiali o zakupach i niedzielnym spotkaniu. Zwyczajne popołudnie biegło dalej. Gdy za oknem zapadł zmieżch, zapalili lampę nad stołem. Telefon został w przedpokoju, a obok niego leżał ruwny stos rachunków, które trzeba było jeszcze przejrzeć.

PO LEKTURZE

Możemy porozmawiać

Wybierz pytanie, które Cię zaciekawi. Możesz pominąć każde z nich. Wspomnienia nie podlegają ocenie.

Gdzie stał telefon, z którego najczęściej korzystasz we wspomnieniach? Co znajdowało się obok?

Jak przechowywano numery: w notesie, na kartkach, w pamięci?

Czy pamiętasz charakterystyczny dźwięk telefonu albo sposób wybierania numeru?

Jak umawiano spotkania, kiedy nie każdy miał telefon?

Z kim zdarzało Ci się rozmawiać o zwykłych, codziennych sprawach?

Miejsce na poprawki lub własne zapiski

DLA RODZINY I TERAPEUTY

Co ćwiczy to zadanie?

Wyszukiwanie niezgodności może angażować uwagę selektywną, koncentrację i analizę wzrokową tekstu. Utrzymanie sensu zdania podczas poprawiania wyrazu wymaga pamięci roboczej.

Dobieranie poprawnego zapisu angażuje funkcje językowe i wiedzę o zasadach pisowni. Ponowne czytanie wspiera samokontrolę i wychwytywanie niezgodności. Treść może przywoływać pamięć autobiograficzną: własne miejsca, osoby i zdarzenia.

To opis wymagań zadania, nie obietnica poprawy ani sposób leczenia lub zatrzymania demencji. Równie ważne jak poprawki mogą być rozmowa i wspomnienia.

Jak wspólnie pracować?

Nie poprawiaj natychmiast. Nie rób z ćwiczenia testu, nie mierz czasu. Możecie przeczytać tylko jeden fragment. Zapewnij dobre światło; zróbcie przerwę, gdy pojawi się zmęczenie lub niechęć.

Gdy jest trudno: wskaż konkretny wers lub wyraz i zapytaj, czy coś zwraca uwagę. Można zrezygnować z szukania błędów i pozostać przy rozmowie. Pomóż w zapisie, jeśli osoba tego chce.

Gdy jest łatwo: poproś o uzasadnienie poprawki, własne zdanie z danym słowem albo historię związaną z tekstem. Nie wymagaj dat ani zgodności wspomnień z opowiadaniem.

ODDZIELNA STRONA / ODŁÓŻ PRZED ĆWICZENIEM

Klucz odpowiedzi

18 celowych błędów, w kolejności występowania. Zapis w tekście → poprawna wersja.

01. szafcę → **szafce**
02. noets → **notes**
03. zdjeła → **zdjęła**
04. słuhawkę → **słuchawkę**
05. cyfże → **cyfrze**
06. zajetosci → **zajętości**
07. łyżczka → **łyżeczka**
08. krutka → **krótka**
09. Puźniej → **Później**
10. pżewód → **przewód**
11. zasłnoy → **zasłony**
12. chałas → **hałas**
13. ołuwek → **ołówek**
14. talrzyk → **talerzyk**
15. usmiechem → **uśmiechem**
16. otwarte → **otwarty**
17. zmieżch → **zmierzch**
18. ruwny → **równy**